Opłata pocztowa ryczałtem opłacona.

WYCHODZI RAZ W TYGODNIU



# PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN KRAKOWSKIEGO STOWARZYSZENIA KUPCÓW

**Cena abonamentu:**

| | | |
|---|---|---|
| Abonament roczny | mk. | 160— |
| „ półroczny | „ | 80— |
| „ kwartalny | „ | 40— |
| Cena numeru pojedynczego | „ | 5— |

**Ogłoszenie:** mk.

| | |
|---|---|
| Wiersz petitowy lub jego miejsce | 4— |
| „ „ „ na okładce | „ 5— |
| „ „ „ pod nadesłane | 8— |

Redakcya i Administracya
KRAKÓW, ULICA GRODZKA 43.
TELEFON Nr. 3267.

Godz. urzędowe Redakcji od 6-7 wieczór.

Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Rok II. Kraków, dnia 27 listopada 1920. Nr 37

W niedzielę d. 28. b. m. wygłosi
**p. Inżynier Wechsner**
w lokalu Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców
przy ul. Grodzkiej l. 43.

# ODCZYT

p. t.
Wpływ kolejnictwa na handel.
**Początek o godzinie 4-tej popoł.**

# Dymisja ministra Grabskiego czynem obywatelskim.

W centralnym Związku Polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów w Warszawie odbyło się przed kilkoma dniami posiedzenie Rady Związku, na którem minister skarbu p. Wł. Grabski, opiekun naszej zdeprecyonowanej waluty w swojem obszernem „exspose” wobec licznego audytoryum z kół zawodowych i przedstawicieli Związku, przedstawił program gospodarczy Rządu na okres powojenny.

P. Grabski nie powiedział tam nic nowego, rewelacye jego to stara znana piosnka.

Minister stwierdził ciężki stan finansów Państwa i ogólnej gospodarki kraju, które cechuje **brak równowagi** między potrzebami a możnością ich zaspokojenia.

Nierównowaga ta wyraża się w bilansie handlowym państwa, w bilansie płatniczym oraz w niewspółmierności państwowych dochodów i wydatków.

Główną przyczyną tej nierównowagi jest wojna, której skutki długo jeszcze odczuwać będziemy. Jedynem wyjściem z bierności bilansu handlowego byłoby przyłączenie Górnego Śląska i wzmożenie produkcyi rolnej.

W celu wzmożenia produkcyi przemysłowej rząd zamierza **znieść cały szereg ograniczeń,** krępujących wysiłek i przedsiębiorczość prywatną i dać w ten sposób impuls do rozwoju wytwórczości.

W polityce walutowej p. Grabski **nie widzi na razie możności** przeprowadzenia reformy walutowej. Co do dziedziny podatkowej zapowiedział minister dalszy wzrost podatków, ażeby złagodzić niewspółmierność wydatków z dochodami.

Polityka handlowa p. Grabskiego polega na jego starym systemie, mianowicie na wywozie tak w kraju niesłychanie drogich artykułów jak drzewo, nafty, spirytusu i cukru. Nie troszczy się p. Grabski o to, jaki skutek jego fatalna polityka i niedorzeczne pomysły mieć będą dla społeczeństwa polskiego, dla własnych konsumentów. Faktem stwierdzonym jest, że p. Grabski nie oryentuje się w sytuacyi finansowej i nie znajduje sposobu do jej rozwikłania, dowodem tego jest **ruina gospodarcza** w jakie państwo pogrążył.

Skutki nieudolnej gospodarki finansowej p. Grabskiego ujawniły się już na samym początku objęcia przez niego steru. Szkody są wprost nieobliczalne. Jako zapalczywy orędownik central, Puzappów, Guzów i Nuzów, **podciął byt całemu kupiectwu** i doprowadził handel polski do zera, wzbogacili się natomiast różni aferzyści i wzrosło paskarstwo, podczas gdy uczciwy i legalny kupiec stoi dziś bezradny u progu swego lokalu sklepowego, który świeci pustkami i z trwożną myślą patrzy w mglistą przyszłość.

P. Grabski chce skarb państwa ratować podatkami, nie zastanawia się jednak ten genialny twórca tylu zgubnych planów i projektów skąd ten obywatel nasz i z czego ma czerpać te kolosalne podatki; (mamy tu na myśli mieszczaństwo, a więc kupiectwo) jeżeli niema żadnego ruchu w zawodzie, bo chłop najmniej przyczynia się do zasilenia skarbu państwa, który pod kierownictwem p. Grabskiego przedstawia się jak dziurawy worek.

Wielokrotnie podkreśliliśmy w naszem pismie tak szkodliwą dla kraju działalność p. ministra na polu ekonomicznem.

Wobec takiego stan rzeczy stanowisko p. Grabskiego jako minister skarbu **stało się coraz niemożliwszem.** Niemożliwość ta zdaje się osiągnęła już swój punkt kulminacyjny, widoczna z jego ostatniego referatu o dalszym programie gospodarczym, który niestety tylko w dalekiej teoryi może mieć miejsce, ale w życiu praktycznem nie znajduje żadnego zastosowania, prysnąć musi już w pierwszych początkach. Zdaje się, że sam twórca programu nie wierzy w własne słowa, jest to tylko mydlenie oczu.

P. Grabski popełnił czyn obywatelski, skoro podał się do dymisji i pozwoli szczęśliwszemu od siebie kierować polityką finansową państwa, i uratować kraj od ruiny gospodarczej.

Najlepszem drogowskazem dla następcy p. Grabskiego będzie unikanie błędów popełnionych przez swego poprzednika.

# Mizerya walutowa.

Podstawą rozwoju ekonomicznego każdego państwa jest zdrowa waluta i dlatego obniżająca się z dnia na dzień wartość naszej waluty, daje się dotkliwie we znaki kupiectwu tak pod względem **materyalnym** jak i **moralnym.** Pod względym materyalnym **ponosi kupiec znaczne straty,** bo kupując towary za uzyskane z sprzedaży pieniądze, **dostaje coraz mniejszą ilość** towaru i zasoby jego topnieją. Ale i pod względem moralnym kupiectwo traci wiele, gdyż **odium** wzmagającej się z szybkością lawiny drożyzny, **spada w pierwszym rzędzie na kupca,** bo ludność nie zdaje sobie z tego sprawy, że jeżeli kupiec dostaje coraz mniej towaru za markę, to ten towar musi w tym samym stosunku także więcej kosztować.

Zdajemy sobie w zupełności sprawę jak trudnym i skomplikowanym jest problem walutowy i że najdzielniejszy minister skarbu nie jest w stanie tego problematu korzystnie rozwiązać, jeżeli niekorzystne stosunki ekonomiczne i finansowe stoją temu w przeszkodzie. Ale obowiązkiem sfer rządzących jest **śledzić bacznym okiem zajścia na rynku pieniężnym** i zadać sobie pytanie co właściwie powoduje raptowne obniżenie się kursu marki w stosunku do walut państw, które znajdują się w daleko trudniejszem położeniu gospodarczem niż Polska i które nawet w przybliżeniu nie mają tak korzystnych warunków rozwoju ani bogactw naturalnych jak Polska. Ta okoliczność nasuwa mimowoli myśl, że **kurs marki polskiej zostaje w sztuczny sposób obniżony** za pomocą machinacyi giełdowych przez państwo, któremu dewalucya naszej marki może przynieść znaczne korzyści. Państwem tem są Niemcy. Osłabienie Polski tak pod względem politycznym jak i ekonomicznym idzie po linii dążeń i zamierzeń polityki niemieckiej, a szczególnie obecnie gdy sprawa Górnego Śląska ma być rozstrzygniętą przez plebiscyt. Niemcy starają się wszelkimi możliwymi środkami przedstawić ludności Śląska nasze położenie ekonomiczne w najgorszem świetle. A cóż może szerokim masom plastyczniej uzmysłowić opłakane położenie gospodarcze, jak właśnie deprecjacja naszej marki, która obecnie przedstawia 7-mą częśç wartości marki niemieckiej. Nic więc dziwnego, że Niemcy całą siłą pary starają się obniżyć wartość naszej waluty. Nasz rząd przypatruje się temu z założonemi rękami, nie paraliżując tych machinacyi, a przecież każdy rząd ma do dyspozycyi tyle środków do podtrzymywania wartości swej waluty na głównych rynkach europejskich. Spodziewamy się więc, że sfery rządzące otrzęsną się nareszcie z dotychczasowej apatyi i wdrożą energiczną akcyę na giełdach europejskich celem sparaliżowania machinacyi niemieckich, które podkopują najżywotniejsze interesa ekonomiczne i polityczne państwa polskiego.

# P. Starosta w Dobromilu nie chce konkurencyi a p. Komisarz musi mieć beczki.

*Korespondencya własna „Przeglądu Kupieckiego".*

W obecnym okresie, kiedy stosunki społeczne po spustoszeniach wywołanych wojennym orkanem destrukcyjnych przeistoczeń życiowych rozpoczynają się odradzać, spokój i harmonia, naprawa złego powinny być myślą przewodnią i celem naszej polityki państwowej.

Potworne hasło niektórych menerów politycznych i demagogów, hasło „bojkotu kupiectwa żydowskiego" ciąży nad całem naszem życiem ekonomicznem i społecznem, przemijając się w objawach życia codziennego, w stosunkach kupców obu obozów do siebie, władz do obywateli. **Szczególnie na prowincyi** kupiectwo żydowskie narażone jest na niesłychane szykany z strony władz miejscowych i liczyć się musi z chwilowym kaprysem danego „wielkiego urzędnika", który nie może czy nie chce zrozumieć że „tabakiera dla nosa", a nie na odwrót. Przecież kupiectwo bez różnicy wyznania płaci dziś ogromne podatki i różne inne wysokie haracze, jak cła, prowizye od przywozu i t. d. powinno w zamian za te narzucone mu ciężary znaleźć poparcie swego zawodu u władz i urzędów. Kupiec żydowski nie żąda dla siebie specyalnego faworyzowania go, ale nie może być obojętnym na oczywiste szykany i sekatury. Pismo nasze nie jest pismem politycznem ażebyśmy rozpatrzywali temat punktu widzenia tej lub owej ideologii politycznej, podkreślamy tu jedynie stanowisko **kupca bez względu na jego wyznanie,** idzie tu o moment **słuszności i sprawiedliwości.** Chcemy wykazać jak **zgubne w skutkach** jest tego rodzaju postępowanie władz i odpowiedzialnych przedstawicieli naszej Rzeczypospolitej nietylko dla kupców żydowskich, ale **dla całego handlu polskiego** i dla najżywotniejszych podstaw rozwoju Państwa.

Jak p. starosta w Dobromilu i jego prawa ręka p. komisarz te tak ważne postulaty pojmuje, donosi nam jeden z tamtejszych przyjaciół naszego pisma znany w Dobromilu kupiec.

Chcąc sprowadzić w lutym wagon cukru z Czech kupiec ów udał się do starosty p. Skarbka z prośbą o wydanie poświadczenia celem uzyskania pozwolenia przywozu. Na to udzielny władca powiatu dobromylskiego odpowiedział **„Poświadczenia takiego Panu nie wydam, bo i p. Giebułtowicz sprowadza cukier z Czech, a ja nie chcę jemu robić konkurencyi".**

W taki sposób p. starosta w Dobromilu idzie na rękę **konsumentom** i nie dopuszcza do śrubowania cen przez jedną tylko firmę. Piękna i zdrowa logika p. starosto!

Jego godny zastępca p. komisarz Lobos idzie śladem swego zwierzchnika i cieszy się przytem

doskonałym darem zmysłu śledczego i byłby jeszcze doskonalszym towaroznawcą, gdyby umiał odróżnic tutki i bibułki od zapałek.

Kupiec ów, sprowadziwszy bowiem w czerwcu wagon tutek i bibułek, p. Lobos wziął to za zapałki i wezwał kupca, ażeby mu przedłożył fakturę, na podstawie której większą część tych „zapałek" miała dostać **po cenie kosztów własnych** tamtejsza składnica.

Na co sobie p. Lobos pozwala dowodzi jeszcze fakt następujący:

W październiku składnica sprowadziła cysternę nafty, nie miała jednak potrzebnych beczek do wypompowania tej/nafty. P. Komisarz **wzywa** po prostu owego kupca z tem, że **musi mu dostarczyć** (pożyczyć) potrzebne dla składnicy beczki, które według mniemania p. komisarza, ów kupiec miał na składzie, w przeciwnym razie **poleci żandarmeryi zarekwirowanie tych beczek** na rzecz składnicy.

Faktów takich jest wiele; codziennie napływają do naszej Redakcyi zażalenia i skargi na władze i urzędy prowincjonale, które nie dorosły do tego, ażeby zrozumieć, że **nie wyznanie** kupca powinno być motywem usposabiającym dla niego życzliwość władz i kierującym do niego konsumenta, **lecz jego wolnść i uczciwość**, gdyż tylko w tych momentach leży rękojmia odpowiedniego zaspokojenia potrzeb ekonomicznych konsumenta.

Czas najwyższy, ażeby panowie tacy jak p. Skarbek i Lobos i wielu innych im podobnych, zrozumieli do czego ich działalność prowadzi, która tak **niesłusznie i boleśnie** w nas godzi, a raczej ustąpiła miejsca wytężonej i spokojnej pracy, odpowiadającej doniosłemu charakterowi epoki historycznej, którą obecnie przeżywamy.

# Składy łódzkie magazynują towary.

Wobec ogromnej drożyzny i braku towarów tekstylnych, zdawałoby się, że ich naprawdę niema. Tymczasem rzecz się ma wprost przeciwnie. Składy łódzkie mają dość towarów łokciowych, ale fabrykanci grają na „haussę" i chowają towary, czekając lepszej konjunktury.

Dzieje się to, co niedawno podnieśliśmy w naszem piśmie, wskazując na perfidne machinacye i podstępną spekulacyę łódzkich przemysłowców.

Jak długo wschód był zupełnie zamknięty, tak długo umizgali się łódzcy fabrykanci do kupiectwa krakowskiego, przyrzekając wszelkie możliwe i niemożliwe warunki, których w rzeczywistości nigdy nie dotrzymali, byleby tylko kupiectwo nasze „dostać".

Skoro zaś otwiera się droga ku wschodowi i południow. wschodowi i rozpoczyna się handel z Ukraińcami, Rumunią i Bułgaryą, fabrykanci łódzcy dla naszego kupca, towaru nie mają, przemysłowcy łódzcy magazynują i czekają na otwarcie rynku wschodniego, a że przez to ceny dla miejscowych konsumentów będą za wysokie, to ich wcale o to głowa nie boli.

Obecnie Lwów staje się coraz bardziej punktem środkowym handlu wschodniego. Do Lwowa **dowożą z Łodzi towary końmi** z powodu braku wagonów kolejowych, po drugie to komunikacya kolejowa nie daje zbyt wielkiej gwarancyi pewności i bezpieczeństwa.

Ten tak drogi środek transportowy wcale nie zraża kupców lwowskich i dowożą końmi coraz więcej towarów tak, że Lwów staje się obecnie centralą handlu manu-fakturą, skąd towary te idą dalej do Ukrainy, Rumunii i dalej na bliski wschód.

Znaczna część towarów przedostaje się do Rosyi sowieckiej, gdzie niema wcale manufaktury.

Wobec takiego stanu rzeczy, kupiectwo nasze znajduje się w tem większem kłopotliwem położeniu, strajk łódzki przeciąga się bowiem, z Austryi zaś sprowadzenie towarów jest prawie, że niemożliwe z powodu utrudnień komunikacyjnych skutkiem braku węgla, a to do tego stopnia, że pasażerowie mogą tylko częściowo swoje konieczne bagaże przewozić.

# Z Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców.

### Sprawozdanie z odczytu.

W Krakowskiem Stowarzyszeniu Kupców wygłosił dnia 21. listopada 1920. p. Dr. Albert Süsser odczyt o „odszkodowaniach". Prelegent omówił najpierw odszkodowania wojenne międzynarodowe ogólnie unormowane w traktacie pokojowym i twierdził, że kwestja ta dotąd nie rozstrzygnięta może definitywnie załatwiona zostanie przez komisję finansową Ligi Narodów. Przechodząc do doszkodowań wojennych wewnętrznych, omówił odszkodowania wynikłe z rekwizycji wojennych i przedstawiwszy wkrótce zasady ustalenia szkód i strat wojennych wedle ustawy z 16.5.1919. stanął na stanowisku, że wszystkie te szkody muszą być przez Państwo wynagrodzone, aczkolwiek wspomniana ustawa wyraźnie tego obowiązku nie uznaje. Prelegent umówił także szkody wynikłe dla ludności z powodu rozruchów i prawnymi argumentami uzasadnił obowiązek Rządu do wynagrodzenie tych szkód. Dalej przedstawił obszernie kwestję odszkodowań wojennych i wykazał, że rozporządzenie Ministra Kolei od 11. czerwca 1920. o ograniczeniu odpowiedzialności skarbu kolejowego za zaginięcia i uszkodzenie przesyłek towarowych do wysokości 5-ciu Marek za 1 kg., zaś za zaginięcie i uszkodzenie bagaży, do 50 Mk. za 1 kg., jest jako sprzeczne z kardynalnemi zasadami ustawy handlowej nieważne, tak że nadal można się domagać od skarbu kolejowego w wypadkach zaginięcia i uszkodzenie przesyłek towarowych i bagaży pełnego odszkodowania. Prelegent poświęcił kilka krytycznych uwag odszkodowaniom pocztowym, wykazując niesłuszność przepisów obowiązujących, że można przeciw skarbowi pocztowemu wystąpić ze skargą o odszkodowanie z powodu zaginięcia lub uszkodzenia przesyłek pocztowych dopiero po wyczerpaniu postępowania

administracyjnego we wszystkich instancjach, które zwykle latami się przeciąga. Na końcu mówił prelegent o unifikacji ustawodawstwa polskiego, które jest różnorodne w poszczególnych dzielnicach Państwa i wykazał, że unifikacja ta jest podstawą należytego rozwoju ekonomicznego i warunkiem odbudowy Państwa Polskiego.

Po odczycie wywiązała się ożywiona dyskusya, podczas której szereg mowców wykazywał skutki tych ustaw, które ujemnie odbijają się na życiu gospodarczem kupiectwa.

# Kronika gospodarcza.

**Handel zagraniczny Rosji.** Łotewskie biuro prasowe w Rydze donosi: W rozmowie z korespondentem „Rotterdamsche Courant" oświadczył Joffe, że wszelki handel zagraniczny z Rosją został znacjonalizowany, z powodu tego rząd sowiecki może zawierać wszelkie umowy jedynie z rządami, a nie z firmami prywatnemi, ponieważ nie mógłby wobec firm prywatnych przyjąć gwarancyj, że fundusze nie zostałyby przez odnośne rządy objęte aresztem

Na początek może Rosja eksportować nawet w Baku naftę oraz len, zboże z zapasów nagromadzonych w Rosji południowej, na Kubaniu i Syberji. Z powodów transportowych niemoże jednak zapasów tych przewieźć do dotkniętych klęską głodu okręgów Rosji północnej.

**Rozwój handlu francuskiego.** We Fnancji wzrost podatków bezpośrednich oraz monopoli w październiku roku bieżącego przechodzcy sumę 1 miliarda, 331 milionów, przewyższył o półtora miliarda dochód podatków w październiku roku ubiegłego. Zmniejszenie importu dowodzi zdrowego i zadawalniającego rozwoju handlu francuskiego.

**Monopol Anglii na handel z Litwą.** Angielskie firmy handlowe na Litwie wykazują żywą działalność. Otrzymały duże obstalunki ze strony rządu oraz poczyniły duże zakupy. Krążą pogłoski, że Anglicy mają widoki na otrzymanie monopolu dostaw dla rządu litewskiego.

**Dwa miljardy kredytu dla Polski.** Londyn: Rząd angielski zatwierdził kredyt dla Polski na zakup wełny. Ogólna wartość zakupu ma wynosić okolo dwu miljardów marek polskich. Kredyt ten jest pięcioletni, oprocentowany na 6 od sta. Jest on pierwszym z serji wielkich kredytów, mających posłużyć do ekonomicznego podniesienia Polski. Wiadomość ta wywrze niezaprzeczenie wpływ nader poważny na podniesienie kursu marki polskiej na giełdach zagranicznych.

**Zwinięcie urzędu naftowego.** Jak się dowiadujemy zniesiony będzie w najbliższym czasie Państwowy Urząd Naftowy. (P U N).

**O paszporty kupców.** Niektóre zrzeszenia kupieckie w Warszawie zwróciły się do ministerjów: przemysłu i handlu. skarbu, oraz spraw zagranicznych z podaniami o skasowanie rozporządzenia, według którego przy staraniach o paszporty zagraniczne wymagane są od kupców zaświadczenia władz skarbowych o uiszczeniu wszystkich podatków. Ponieważ rozporządzenie to utrudnia stosunki handlowe i przy brakach organizacji urzędów podatkowych wykazanie się z uiszczenia wszystkich podatków często bywa związane z szeregiem trudnych formalności, przeto zdaniem tych kupców należy znieść zupełnie te utrudnienia.

**Ograniczenie godzin pocztowych.** Dyrekcja poczt komunikuje: Chwilowy brak oświetlenia gazowego zmusza krakowską dyrekcję do ograniczenia popołudniowych godzin urzędowych już z nastaniem zmroku, w niektórych urzędach pocztowych w Krakowie. Wskutek braku oświetlenia może ulec opóźnieniu także i doręczenie przesyłek pocztowych. Równocześnie zawiadamia się publiczność, że prace przygotowawcze celem rozszerzenia istniejącej już częściowo w urzędzie pocztowym Kraków I (główna poczta) instalacji elektr. są w toku. W każdym razie rozszerzenie tej instalacji z powodu braku materjałów potrwa dłuższy czas. W innych natomiast urzędach pocztowych, oświetlanych gazem, ograniczenie godzin i wynikające stąd nieprawidłowości muszą trwać z natury rzeczy aż do ponownego normalnego funkcjonowania gazowni miejskiej.

**O bilety wstępu na peron.** Od pewnego czasu nie sprzedaje, się na krakowskim dworcu kolejowym biletów wstępu na peron Co skłoniło do tego dyrekcję kolejową nie wiemy. Wyobraziwszy sobie wprost trudne obecnie do opisania stosunki przy pociągach łatwo zrozumieć, o ile powyższe zarządzenie daje się dotkliwie odczuwać. Niejednokrotnie pasażerowie przy wsiadaniu do pociągów, wśród szalonego ruchu, posiadając choćby mały pakunek potrzebują pomocy, z którą mogliby im przyjść krewni czy znajomi. Tymczasem z powodu braku peronówek, publiczności do pociągów wchodzić nie wolno. Zwracamy się więc do dyrekcji kolejowej, aby biorąc pod uwagę wygody publiczności, wprowadziła wspomniane bilety z powrotem.

## Dary złożone przez Krakowskie Stowarzyszenie kupców izr. na ręce Komitetu obrony Państwa na zach. Małopolskę.

| | | |
|---|---|---|
| „ Arnold | „ | „ 400.— |
| „ Józef Fertig | Szewska | „ 300.— |
| „ N. Meyer | Sławkowska | „ 300.— |
| Józef Blatt | Sienna 1 | „ 500.— |
| Fa. Dresner | „ | „ 100.— |
| „ Eisen | „ | „ 100.— |
| „ Mikołajewicz | „ | „ 100.— |
| „ B. Rose | „ | „ 100.— |
| „ Sternberg | „ | „ 100.— |
| „ Krieger | „ | „ 100.— |
| „ S. Haber | „ | „ 200.— |
| „ Feuer | Szpitalna | „ 100.— |
| Apfelbaum | Mikołajska 8 | „ 100.— |
| Lipschütz | „ | „ 100.— |
| Fa. Feil | „ | „ 100.— |
| „ Eiben | „ | „ 100.— |
| „ Bauminger | Sienna | „ 100.— |
| „ Zimmerspitz | „ | „ 100.— |
| „ L. Kiele | „ | „ 100.— |
| „ Taschner | Floryańska | „ 200.— |
| „ Kamsler | „ | „ 100.— |
| „ Neuberg | „ | „ 100.— |
| „ Recht | „ | „ 200.— |
| „ Strassberg | „ | „ 200.— |
| „ Eder | „ | „ 200.— |
| „ Faber | „ | „ 300.— |
| „ Vogler | „ | „ 100.— |
| „ Lerner | „ | „ 200.— |
| „ Neufeld | „ | „ 100.— |
| „ Bleiweiss | „ | „ 200.— |
| „ Bohrer | „ | „ 300.— |
| „ Monderer | „ | „ 100.— |

C. d. n.

## Od Redakcji

*Zwracamy się do wszystkich, sprzyjających „Przeglądowi Kupieckiemu", by nadsyłali nam swoje korespondencje do zamieszczenia w piśmie naszem, zasilali nas swojemi pracami, informowali nas stale o stosunkach, panujących w naszym zawodzie danej branży i miejscowości, by zwracali się do nas z żażaleniami w razie jakichkolwiek krzywd.*

*Współdziałanie ideowe, stały kontakt między czytelnikami a pismem, jest koniecznem.*

# „WAWEL”

**Towarzystwo spedycyjne i transportowe z ograniczoną poręką**

**KRAKÓW, ul. św. Anny L. 4. — Telefon 3222.**

5—

**Wiedeń** II. Obere Donaustrasse 101, Telefon 40088.
III. Dolfingerstrasse 4, Telefon 379/II,
III. St. Marx Telefon 3630.

**Specjalny dział ekspedycyi towarów kompensacyjnych własnymi pociągami.**

**Abonujcie**
**i rozpowszechniajcie**
**„Przegląd Kupiecki”**

Niniejszem podajemy do wiadomości, że otworzyliśmy w Krakowie samodzielną filię naszego przedsiębiorstwa pod firmą:

# „TRANSPORT POLSKI” SPÓŁKA AKCYJNA

**Dom spedycyjno handlowy**

**ODDZIAŁ W KRAKOWIE przy Długiej 82. — Telefon 159.**
**Biuro miejskie przy ulicy Floryańskiej 9. — Telefon 1067.**

Podejmujemy transportowanie ładunków lądem i wodą w obrębie Państwa Polskiego i zagranicą.

Expedycya, clenie, magazynowanie, ubezpieczenie transportów, warranty, komis i inkaso.

Bank Małopolski, jedna z najpoważniejszych instytucyi finansowych, który się przyczynił do powołania do życia niniejszego przedsiębiorstwa, finansuje je.

Przewóz ładunków własnymi samochodami ciężarowymi w najbliższej przyszłości tramwajem miejskim z dworca towarowego do naszych magazynów przy ulicy Długiej 82, i do naszej klienteli po mieście,

**Oddziały własne:** Warszawa, Gdańsk, Łódź, Kraków, Lwów, Białystok, Częstochowa i Radom po zatem agentury we większych miejscowościach Państwa Polskiego

**Jeneralne zastępstwo:** **Włoskiego Twa. Żeglugi Morskiej „Lloyd Tristino” i Twa. Żeglugi rzecznej „Lloyd Bydgoski”.**

Nr. 138. **„TRANSPORT POLSKI-Ska. Akc. Warszawa Aleje Jerozolimskie. 84.**

**MAKSYMILJAN NEUMANN**

Biuro techniczne

**Kraków, ul Wielopole 22.**

Skład artykułów technicznych

uszczelniacze asbestowe, grafitowe konopne; płyty gumowe i na wysokie ciśnienie; węże gumowe i konopne; pasy z włosienia wielbłądów, konopne i gumowe; motory i wszelki materjał instalacyjny.

6—

**Wszyscy smakosze**

piją tylko znany ze swej dobroci

**Miód kasztelański**
**z Pierwszej małopolskiej fabryki miodu**

# „RÓJ”

**Kraków**
XXII, Rynek 12.




# „Perfumerja”

Mydła toaletowe krajowe i zagraniczne, wody kolońskie i toaletowe, pasty do zębów, kremy do twarzy, manicure, szczotki do włosów, zębów, grzebienie i przybory do golenia pierwszorzędnej jakości poleca

Nowo otwarta Perfumerja

**Braci Landwirth**

Kraków, Grodzka 46. 39

# Podpisujcie Pożyczkę Odrodzenia!

Wydawca: Krakowskie Stowarzyszenie Kupców. Red. odpow.: Henryk Schenker.
Drukarnia B. Gelshelsa Kraków-Podgórze, ul. Kalwaryjska 18. — Tel. 3379.